Magiczny Kraków

Szczepan Humbert – krakowski architekt i filantrop znad Sekwany

2015-10-23

Nawet rodowici krakowianie często nie wiedzą, kim był Szczepan Humbert, kiedy żył i czego dokonał dla Krakowa. A dokonał niemało, zarówno w dziedzinie architektury, jak i dobroczynności. Prawdziwą niespodzianką jest jednak fakt, że nie był on Polakiem z urodzenia, lecz Francuzem, który z naszego miasta uczynił swoją drugą ojczyznę.

Szczepan Humbert przyszedł na świat jako Étienne Humbert w 1756 r. w Paryżu. Niewiele wiadomo o jego młodości, poza tym, że uczył się architektury i budownictwa. W wieku niespełna 19 lat, czyli w 1775 r. przyjechał do Polski w celu odbycia praktyki zawodowej i tak się złożyło, że pozostał tu do końca życia. Po kilku latach pobytu na naszych ziemiach jego talent i pracowitość dostrzegła oświecona i można arystokratka, księżna marszałkowa Izabela Lubomirska, właścicielka pałacu w Wilanowie, inicjatorka przebudowy zamku w Łańcucie i budowy Teatru Narodowego w Warszawie. Księżna zatrudniła młodego architekta w 1783 r. Na jej zlecenie według projektu Szczepana Humberta powstał między innymi pałacyk Vauxhall w Krzeszowicach, pomyślany jako dom zdrojowy, obecnie jeden z najcenniejszych zabytków miasta.

Praca Humberta dla wpływowej protektorki trwała kilka lat. Od tego czasu jego kariera zawodowa rozwijała się pomyślnie. W 1788 r. uzyskał „patent budowniczego" i został mianowany przez króla architektem Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa. Ostatecznie obywatelstwo Krakowa przyznano mu w 1796 r., wtedy też wstąpił do cechu murarzy i kamieniarzy. Wcześniej w 1793 r. Szczepan Humbert poślubił swoją rodaczkę Magdalenę z domu Baillot, z zawodu nauczycielkę, która mieszkała z nim w Krakowie do swojej śmierci w 1812 r. Państwo Humbert nie doczekali się potomstwa. Szczepan Humbert przeżył swoją żonę o kilkanaście lat i zmarł w 1829 r. Oboje małżonkowie pochowani zostali na krakowskim Cmentarzu Rakowickim. Humbert spędził na ziemiach polskich aż 54 lata, czyli większość swojego życia, którego najdłuższym etapem okazał się „przystanek Kraków".

W Krakowie zachowało się sporo śladów wieloletniej działalności Humberta jako budowniczego i architekta. Zgodnie z duchem epoki jego prace utrzymane były w stylu klasycystycznym, choć późniejsze przeróbki nie zawsze dają temu świadectwo. Humbert pracował przy budowlach, które w Krakowie są w większości powszechnie znane. Na przełomie XVIII i XIX w. przystosował do użytku scenicznego budynki na rogu placu Szczepańskiego i ul. Jagiellońskiej. Obiekt ten obecnie jest siedzibą Teatru Starego, która oczywiście w międzyczasie poddawana była rozmaitym przebudowom, czego przykładem jest choćby efektowna, secesyjna fasada budynku z początku XX w. Kilka lat później Szczepan Humbert dokonał znaczących zmian w zaniedbanym Pałacu Massalskich na rogu ulicy Franciszkańskiej i Brackiej i w 1806 r. sam go zakupił, prawdopodobnie od pierwszego dyrektora wspomnianego teatru przy placu Szczepańskim. Pałac, który otrzymał nową fasadę i powiększony został o dodatkowe piętro, od nazwiska późniejszego właściciela znany jest obecnie jako Pałac Larischa. Warto pamiętać, że od końca XIX w. do wybuchu II wojny światowej Pałac Larischa był oficjalną rezydencją prezydenta Krakowa, urzędującego w sąsiednim Pałacu Wielopolskich, który od końca lat sześćdziesiątych XIX w. jest siedzibą władz miasta.

Następne lata przyniosły kolejne realizacje architektoniczne. Miarą uznania, jakim się cieszył Szczepan Humbert, był między innymi fakt, że budynki według jego projektów powstawały także przy Rynku Głównym i w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Należały do nich nieistniejący już Dom Wenecki (Rynek Główny 10) i sąsiadujący z nim Dom pod Złotym Karpiem (Rynek Główny 11), oba zbudowane w 1809 r. Humbert podjął się gruntownej restauracji Kamienicy Hetmańskiej przy Rynku Głównym 17 oraz przebudowy okazałej Kamienicy Mennica, zwanej również Kamienicą Margrabską, zlokalizowanej przy Rynku Głównym 47 u wylotu ulicy Floriańskiej. W XIX w. był to Hotel Drezdeński, w którym zatrzymali się między innymi Moniuszko i Kraszewski, a obecnie w budynku tym mieści się bank. Wzięty architekt zaprojektował i nadzorował przebudowę trzech kamienic na rogu ulicy Sławkowskiej i Rynku Głównego na kolejny obiekt hotelowy. Powstał w ten sposób Zajazd pod Węgierskim Królem, przekształcony później w działający do dzisiaj Hotel Saski. Dziełem Humberta była odbudowa po pożarze Kamienicy pod Murzynami u zbiegu ulicy Floriańskiej i placu Mariackiego, tej samej, którą zachwycał się Gałczyński w „Zaczarowanej dorożce". Nieco dalej na ulicy Floriańskiej położony jest znany Hotel pod Różą, którego przebudową i adaptacją do funkcji hotelowych kierował również bohater niniejszego artykułu, podobnie jak rekonstrukcją i unowocześnieniem okazałego Domu pod Świętą Trójcą przy ulicy Stolarskiej 13. Warto pamiętać o jego wkładzie w przebudowę i zdobienie wnętrz Pałacu Biskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej, a także o fakcie, że był on współtwórcą ostatecznego projektu Kopca Kościuszki, powstałego pod jego nadzorem w latach 1820-1823. Elegancki Pałac Pusłowskich przy ul. Westerplatte 10 nie jest w swojej obecnej postaci dziełem Humberta, ale architekt z początkiem lat dwudziestych XIX w. wzniósł tu parterowy budynek, zastąpiony późniejszą, zachowaną do dziś rezydencją, mieszczącą współcześnie Instytut Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W 1828 r. Szczepan Humbert sporządził testament, w którym przeczytać można takie słowa (pisownia oryginalna): „*Ustanawiam na korzyść ubogich wyrobników, a w szczególniej w parafii WW: Świętych znajdujących się Instytucyą, która ma nosić imię fundatora Szczepana Humbert. Fundacya ta będzie zarządzaną i zawiadywaną stosownie do przepisanego przezemnie Urządzenia, które Senatowi do zatwierdzenia podam. Na uposażenie tej fundacyi poświęcam i przeznaczam cały mój majątek, wyjąwszy legata poniżej wymienione*." Testament poprzedziło wspomniane „*URZĄDZENIE INSTYTUTU ZAŁOŻONEGO przez Szczepana Humberta dla biednych uczniów z Parafii WW. Świętych w roku 1827*". Dokument ten został zatwierdzony przez „Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu". Na zacytowanie zasługują jego dwa pierwsze akapity, przytaczane poniżej również w oryginalnej pisowni tamtych czasów:

„Odebrawszy od Mieszkańców tego kraju, w którym przeżyłem lat 52, wiele dowodów przychylności, pragnę uwiecznić pamięć moję między niemi, przeznaczając majątek mój nabyty 50 letnią pracą na użytek tego miasta.
Przekonany, że sztuki i rzemiosła są najdzielniejszą sprężyną pomyślności narodowej, a na których krainie tej dotąd zbywa, mniemam, że przywiązania mego do niej dam najlepszy dowód tworząc Instytut któregoby celem było usposobienie dobrych rzemieślników; bo podług mego przekonania ten jest najlepszy sposób zapewnienia tak szczęścia familij i szczególnych osób, które z tej fundacji bezpośrednio korzystać będą, jak pomnożenia dobrego bytu wszystkich mieszkańców tego miasta w ogólności".

Majątek pozostawiony przez Humberta oszacowano na około 60 000 złotych, co było sumą niemałą.

Pieniądze te pozwoliły na powołanie do życia w 1834 r. Instytutu Technicznego jako średniej szkoły technicznej. Pracę Instytutu, który rozpoczął nauczanie w roku następnym, poprzedziła działalność trzyletniej Szkoły Technicznej, założonej dzięki fundacji Szczepana Humberta już w 1829 r. Siedziba Instytutu mieściła się przy ul. Gołębiej 20, czyli tam, gdzie zlokalizowany jest obecnie Instytut Filologii Polskiej UJ. Fundatorowi zależało przede wszystkim na wsparciu młodzieży biednej, której w przeciwnym razie nie byłoby stać na naukę. Dodatkowo prymusi mieli być całkowicie zwalniani z opłat szkolnych. Kształcono w Instytucie głównie przyszłych rzemieślników w rozmaitych zawodach, a nauczanie dotyczyło przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i technicznych. Spotkać się można z opinią, że Instytut Techniczny jako pierwsza tego typu placówka na ziemiach polskich stał się „krokiem siedmiomilowym" w rozwoju szkolnictwa zawodowego w Polsce.

Po rozmaitych przekształceniach na bazie pierwotnego Instytutu utworzono w 1885 r. Państwową Szkołę Przemysłową, która w 1913 r. przeniosła swoją siedzibę z ul. Gołębiej do budynku przy Al. Mickiewicza 5. Pomimo różnych zmian strukturalnych i organizacyjnych przetrwała ona dwie wojny i ostatecznie uległa likwidacji w 1951 r. W wyniku reorganizacji szkolnictwa na jej miejsce powstało kilka średnich szkół technicznych – Technikum Mechaniczne, Chemiczne, Budowlane, Energetyczne i Geodezyjne oraz Zasadnicza Szkoła Metalowo-Budowlana.

W 2010 r. szkoły kontynuujące obecnie działalność wspomnianych techników i szkoły zawodowej podpisały w obecności Prezydenta Miasta Krakowa i Małopolskiego Kuratora Oświaty „Akt Partnerstwa Szkól Humbertowskich". Do porozumienia przystąpiły Zespół Szkół Mechanicznych nr 1, Zespół Szkół Budowlanych nr 1, Zespół Szkół Chemicznych, Zespół Szkół Energetycznych, Zespół Szkół Drogowych i Gospodarki Wodnej, Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji oraz Centrum Kształcenia Praktycznego. Szkoły zobowiązały się m.in. do podejmowania wspólnych działań na rzecz rozwijania i promowania szkolnictwa zawodowego w Krakowie oraz wprowadzania innowacji technicznych i organizacyjnych w tym zakresie, a także do współpracy z analogicznymi szkołami za granicą i wykorzystywaniu wsparcia oferowanego przez Unię Europejską. Ma to przyczynić się do odrodzenia tej formy kształcenia, w ostatnich latach niesłusznie marginalizowanej.

Jak widać Szczepan Humbert i jego idee nie należą wyłącznie do przeszłości. Dzięki swojemu odważnemu i dalekowzrocznemu testamentowi sprzed blisko dwustu lat jest on pionierem kształcenia zawodowego w naszym mieście, o czym się w dalszym ciągu pamięta. Przy okazji należy przypominać o jego znaczącym wkładzie w kształtowanie architektonicznego oblicza Krakowa. Najwięcej informacji na temat dokonań Szczepana Humberta i jego testamentu znaleźć można na stronach internetowych Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 i Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1. Jest on także patronem wspomnianego Zespołu Szkół Mechanicznych, który wprawdzie jako oficjalny adres ma Aleje Mickiewicza 5 (czyli adres dawnej Państwowej Szkoły Przemysłowej), ale wejście do niego prowadzi od ulicy Szczepana Humberta. Na koniec warto wspomnieć, że ta mała uliczka między ulicą Wenecja i Aleją Mickiewicza, przy której oprócz wymienionych powyżej szkół mieści się także Wydział Grafiki i Wydział Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych, nosi swoją nazwę od 1935 r. Z dużym prawdopodobieństwem należy zakładać, iż niewiele osób wie, że wcześniej była to ulica... Żabia!